



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSA Tomasz Pidzik

Sędziowie: SA Grzegorz Stojek (spr.)

SA Olga Gornowicz-Owczarek

Protokolant: Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2011 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko A. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 9 czerwca 2011 r., sygn. akt XII C 106/11

oddala apelację i zasądza od powódki na rzecz pozwanego 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. przeciwko A. O. o zapłatę oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i ocenach prawnych.

Na podstawie umowy o kredyt z 23 grudnia 1999 r. (dalej: umowa o kredyt) B. G. Ź. S.A. w W. (dalej: BGŻ) udzielił kredytu H. T. C.-K. W. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: kredytobiorca). Pozwany poręczył dług kredytobiorcy. BGŻ w dniu 10 lipca 2002 r. wystawił przeciwko pozwanemu bankowy tytuł egzekucyjny nr 67/02, któremu postanowieniem z 22 października 2002 r. Sąd Rejonowy dla W. M. w W. nadał klauzulę wykonalności. W oparciu o ten tytuł wykonawczy BGŻ wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko kredytobiorcy, które zakończyło się umorzeniem z mocy prawa z uwagi na bezczynność wierzyciela. BGŻ wypowiedział kredytobiorcy umowę o kredyt oświadczeniem zawartym w piśmie z 2 grudnia 2002r.

B. N. S. F. I. zamknięty w W. (dalej: S. F. I.) nabył od BGŻ wierzytelność względem pozwanego-poręczyciela długu kredytobiorcy zaciągniętego na podstawie umowy o kredyt.

Powódka w dniu 31 lipca 2007 r. zawarła z F. I. zamkniętym w W. warunkową umowę przelewu wierzytelności z tytułu poręczenia przez pozwanego długu kredytobiorcy względem BGŻ (dalej: umowa o przelew wierzytelności). Strony umowy o przelew wierzytelności w jej § 2 i 3 postanowiły, że przelew następuje po warunkiem, iż w dniu jej zawarcia cesjonariusz zapłaci cedentowi 280.000 zł.

Po zawarciu warunkowej umowy o przelew wierzytelności powód bezskutecznie starał się o nadanie klauzuli wykonalności na swą rzecz bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr 67/02 z 10 lipca 2002 r. wystawionemu przez BGŻ.

Poza pozwanym, poręczycielami długu kredytobiorcy względem BGŻ z tytułu umowy o kredyt są M. K. i L. K. Pierwszy z nich zawarł z BGŻ ugodę sądową dotyczącą jego odpowiedzialności z tego tytułu, na mocy której spłacił 200.000 zł, w zamian za co BGŻ zwolnił go z dalszej odpowiedzialności. Powódka umorzyła zobowiązania L. K. względem siebie z tytułu poręczenia spłaty kredytu przez kredytobiorcę.

Prezesem zarządu powodowej spółki jest M. K., który jest też współnikiem i prezesem zarządu kredytobiorcy. Z kolei pozwany był współnikiem kredytobiorcy, pełniąc w zarządzie tej Spółki funkcję wiceprezesa jej zarządu.

Powódka wezwała pozwanego do zapłaty oświadczeniem zawartym w piśmie z 5 września 2007 r.

Sąd Okręgowy zaprezentował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę materiału dowodowego. Wyjaśnił, że nie dał wiary zeznaniom M. K., przesłuchanego za powódkę, w części, w jakiej twierdził, iż zapłaciła za przelaną wierzytelność cedentowi, gdyż nie zostało to wykazane żadnymi innymi dowodami, choć pozwany zdecydowanie i jednoznacznie zaprzeczył tej okoliczności. Nie dał też wiary jego zeznaniom w części, w jakiej przedstawiał, że L. K., jako poręczyciel, spłacił 300.000 zł. Nie zostało to potwierdzone żadnym innym dowodem, chociaż na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2011 r. powódka została zobowiązana do złożenia stosownych dokumentów w tym przedmiocie. Z porównania dochodzonej pozewem kwoty z wierzytelnością określoną w warunkowej umowie przelewu wierzytelności nie wynika, żeby nastąpiło jakiegokolwiek zmniejszenie wierzytelności wskutek zapłaty, której miał dokonać L.K.

Sąd Okręgowy uwzględnił zarzut braku legitymacji czynnej. Do wyводу powoda, że umowa o przelew wierzytelności nie została zawarta pod warunkiem, gdyż jego spełnienie byłoby zależne od woli jednej ze stron tej umowy, zwalczanego przez pozwanego tym, że w najnowszej doktrynie i judykaturze przyjmuje się prawną doniosłość warunków potestatywnych Sąd Okręgowy odniósł się w ten sposób, że każde zdarzenie przyszłe i niepewne może stanowić warunek w rozumieniu art. 89 kc. W efekcie uznał, że powódka i S. F. I. zawarły umowę o przelew pod warunkiem zapłaty w dniu 31 lipca 2007 r. za przelaną wierzytelność. Skoro pozwany zaprzeczył tej zapłacie, na powódce spoczywał ciężar dowodzenia, że zapłaciła zbywcy w zamian za nabywaną wierzytelność, to jest skutecznego nabycia wierzytelności. Obowiązkowi temu nie sprostała.

Za zasadny uznał zarzut przedawnienia, jaki podniósł pozwany. Jak wynika z bankowego tytułu egzekucyjnego nr 67/02 wystawionego przez BGŻ w dniu 10 lipca 2002 r., zobowiązanie pozwanego było wymagalne w tym dniu. Nawet gdyby przyjmując, że kredyt stał się wymagalny po wypowiedzeniu umowy o kredyt przez BGŻ pismem z 2 grudnia 2002 r., roszczenie względem kredytobiorcy przedawniło się – jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – z upływem trzech lat, a zatem najpóźniej 2 grudnia 2005 r. Powódka nie wykazała, by bieg terminu przedawnienia względem kredytobiorcy uległ kiedykolwiek przerwaniu. Biorąc pod uwagę treść art. 879 § 1 kc i art. 883 § 1 i 2 kc, pozwany był uprawniony do podniesienia zarzutu przedawnienia, który

służył poręczonemu kredytobiorcy. Wyjaśnił, że wytoczenie powództwa przeciwko poręczycielowi oraz nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu względem poręczyciela nie przerywają biegu przedawnienia roszczenia wierzyciela względem poręczonego dłużnika głównego (tu: kredytobiorcy). Roszczenie względem pozwanego jest przedawnione zresztą niezależnie od przedawnienia roszczenia względem kredytobiorcy, gdyż nigdy nie zostało stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu ani ugodą, o których mowa w art. 125 kc, przez co – jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – uległo przedawnieniu z upływem trzech lat „(najpóźniej zatem po trzech latach od nabycia roszczeń przez powoda)”.

Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast zarzutu pozwanego o sprzeczności żądania z zasadami współzycia społecznego (art. 5 kc). M. K. (współporęczyciel kredytu) nie jest tożsamy z powodową spółką, zaś wzajemną odpowiedzialność współporęczycieli reguluje art. 376 § 1 kc.

Orzeczenie o kosztach procesu umotywował treścią art. 98 kpc.

W apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 89 i art. 123 § 1 pkt 1 kc, a także przepisów postępowania, to jest art. 217 § 1 i 2, art. 227, art. 232, art. 233 kpc oraz przez poczynienie błędnego ustalenia w przedmiocie legitymacji czynnej powódki i nierozpoznanie istoty sprawy, jak też § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o odrzucenie apelacji, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja podlegała merytorycznemu rozpoznaniu.

Sądowi Apelacyjnemu znane są poglądy judykatury powołane przez pozwanego w odpowiedzi na apelację, który odwołał się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2010 r., II UZ 48/09, LEX nr 583830, że po uchyleniu art. 130² § 3 kpc, co nastąpiło z dniem 1 lipca 2009 r., nie ma podstaw do twierdzenia, że uległy jakimkolwiek zmianom rygory dotyczące braków fiskalnych pism procesowych będących środkami

zaskarżenia (odwoławczymi) wnoszonymi przez profesjonalnych pełnomocników, gdyż wyeliminowanie tego przepisu z porządku prawnego nie oznacza, iż w procedurze cywilnej odstąpiono od zasady samoobliczania i samoopłacania opłat sądowych od pism procesowych będących środkami zaskarżenia (odwoławczymi) wnoszonymi przez profesjonalnych pełnomocników. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy argumentował następująco. Obowiązek ponoszenia kosztów sądowych w sprawach cywilnych reguluje ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.; dalej: uksc), z której art. 8 ust. 1 wynika, że w postępowaniu dotyczącym kosztów sądowych stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, chyba że uksc stanowi inaczej. Art. 126² § 1 kpc stanowi, że sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata. Zasady postępowania po stwierdzeniu, że pismo procesowe nie zostało opłacone, są zróżnicowane w zależności od sytuacji procesowej, w jakiej pozostaje strona. Jeżeli bowiem pismo wnosi strona niezastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, to zgodnie z art. 130 § 1 kpc przewodniczący wzywa ją do jego opłacenia w terminie tygodniowym. Zgodnie zaś z art. 130² § 1 kpc nie ma natomiast obowiązku wzywania do opłacenia pisma procesowego podlegającego opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu, jeżeli wnoszone jest przez profesjonalnego pełnomocnika (adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego), który ma obowiązek samoobliczenia i samoopłacenia tego rodzaju opłat sądowych od wnoszonych przez siebie pism procesowych. Nieopłacenie pisma procesowego to nieuiszczenie należnej opłaty, mimo upływu terminu udzielonego stronie działającej bez pełnomocnika na dokonanie tej czynności, bądź nieuiszczenie takiej opłaty od pisma podlegającego opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej od pisma procesowego wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników. Skutkiem nieopłacenia pisma procesowego jest jego zwrot (art. 130 § 2 kpc, art. 130² § 1 kpc), z wyjątkiem sytuacji, w których podlega odrzuceniu, co dotyczy środków zaskarżenia i odwoławczych, np. apelacji (art. 370 kpc), czy skargi kasacyjnej (art. 398⁶ § 2 kpc). W przepisach procedury cywilnej normujących postępowanie toczące się na skutek wniesienia środka zaskarżenia, czy środka odwoławczego, nie ma żadnych szczególnych regulacji odnoszących się do uiszczania opłat sądowych od pism procesowych, wobec czego stosuje się w tym zakresie odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (w postępowaniu apelacyjnym na podstawie odesłania zawartego w art. 391 § 1 kpc, a w postępowaniu kasacyjnym – w art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 kpc). Odpowiednie zastosowanie znajdują zatem art. 130 § 1 kpc i art. 130² § 1 kpc, co prowadzi do wniosku, że powinność wezwania strony do uiszczania należnej opłaty od wniesionego środka zaskarżenia (odwoławczego) odnosi się tylko do tego rodzaju pism procesowych wnoszonych przez stronę niezastępowaną przez

profesjonalnego pełnomocnika. W przypadku, gdy środek zaskarżenia (odwoławczy) w imieniu strony wnosi adwokat, radca prawny, czy rzecznik patentowy odpowiednio stosuje się bowiem art. 130² § 1 kpc, zgodnie z którym pełnomocnika wnoszącego nieopłacone pismo procesowe nie wzywa się do uiszczenia należnej opłaty. Skutkiem nieopłacenia apelacji, czy skargi kasacyjnej jest zaś odrzucenie tych pism procesowych (art. 370 kpc, art. 398⁶ § 2 kpc). Normę prawną wyrażoną w uchylonym art. 130² § 3 kpc, według której wnoszone przez adwokata, radcę prawnego, czy rzecznika patentowego nieopłacone pismo procesowe będące środkiem zaskarżenia (odwoławczym), podlega odrzuceniu bez wezwania o uiszczenie tej opłaty (w wysokości stałej lub stosunkowej) Sąd Najwyższy odkodował więc z nadal obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Argumentację tę Sąd Najwyższy poparł jeszcze wywodami historycznymi, odwołującymi się do dawniejszego stanu prawnego, wynikającego z art. 17 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.), a także do poglądów Trybunału Konstytucyjnego, który wielokrotnie w swym orzecznictwie potwierdził dopuszczalność stosowania surowszego rygoru w odniesieniu do pism procesowych, obarczonych brakami fiskalnymi, wnoszonych przez pełnomocników procesowych będących profesjonalistami.

Jednakże Sąd drugiej instancji nie podziela tego poglądu. Opowiada się za innym, powszechniej przyjmowanym w judykaturze (tytułem przykładu postanowienie Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2010 r., IV CZ 107/09, OSNC-ZD 2010 r., nr C, poz. 90), akceptowanym w doktrynie, zgodnie z którym po uchyleniu art. 130² § 3 kpc w wypadku nieopłaconego środka odwoławczego lub środka zaskarżenia wniesionego przez fachowego pełnomocnika (podlegającego opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej, obliczonej od podanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia) znajduje zastosowanie przepis art. 130 § 1 kpc, a nie art. 130² § 1 kpc. Ostatnio wskazany przepis ma bowiem zastosowanie do pism wnoszonych w toku instancji, nie zaś do pism inicjujących postępowanie w danej instancji, do jakich stosuje się art. 130 § 1 kpc. W odniesieniu do apelacji zachodzi tylko konieczność modyfikacji rygoru wynikającego z art. 130 § 1 kpc w razie bezskutecznego upływu terminu do usunięcia braku fiskalnego tego pisma. Z art. 370 kpc wynika bowiem jednoznacznie, że sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Taki sam rygor wynika też z art. 373 kpc („Sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli dostrzeże braki, do których usunięcia strona nie była wezwana, zażąda ich usunięcia. W razie nieusunięcia braków w wyznaczonym terminie apelacja ulega odrzuceniu”).

Trafny jest zarzut dotyczący błędnego ustalenia w przedmiocie legitymacji czynnej.

Sądowi pierwszej instancji umknęła istotna okoliczność wynikająca z umowy o przelew wierzytelności prowadząca wprost do ustalenia skuteczności tej umowy. Mianowicie w § 4 zawiera postanowienie, że S. F. I. wyda powódce wszelkie dokumenty potwierdzające istnienie i wysokość wierzytelności będącej przedmiotem tej umowy („wraz z dokumentami potwierdzającymi istnienie zabezpieczeń (...) nastąpi w terminie 15 (...) dni roboczych od spełnienia warunku, o którym mowa w § 2 ust. 2 (...) umowy (...)”). Powódka zaś posługuje się tymi dokumentami. Prowadzi to do wniosku, że zachodzi podstawa do ustalenia skuteczności umowy o przelew wierzytelności, która doprowadziła do skutku w postaci przeniesienia dochodzonej wierzytelności. Możliwość ta wynika z art. 231 kpc, regulującego domniemanie faktyczne. Zbędne więc było w sprawie dokonywanie dodatkowych ustaleń w tym przedmiocie i uzależnianie ich wyniku od dowodu zapłaty przez powódkę umówionego świadczenia pieniężnego za dochodzoną wierzytelność. Skoro bowiem strony umowy o przelew wierzytelności postanowiły, że tylko w razie zapłaty, o której mowa w dokumentach te zostaną przekazane powódce przez zbywcę wierzytelności, a zostały wydane nabywcy, tym samym nie ma podstaw do kwestionowania skuteczności umowy. Tak jest niezależnie od tego, czy doszło do skutecznego zastrzeżenia warunku w rozumieniu art. 89 kc, bez względu na to też, czy w grę wchodziłby warunek potestatywny i czy jest możliwy do skutecznego zastrzeżenia.

Zwalnia to od konieczności analizy części zarzutów apelacyjnych, mianowicie naruszenia art. 217 § 1 i 2, art. 227, art. 232 i art. 233 kpc oraz art. 89 kc. Wynik sprawy jest bowiem niezależny od stanowiska Sądu drugiej instancji w przedmiocie tych zarzutów.

Pozostałe zarzuty (naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 kc i nierozpoznania istoty sprawy) dotyczą w gruncie rzeczy jednego zagadnienia – przedawnienia roszczenia. W razie trafności wyводу, że dochodzone roszczenie nie uległo przedawnieniu zasadny okazałby się bowiem zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

Przed odniesieniem się do tych zarzutów trzeba jednak stwierdzić, że z wyjątkiem braku legitymacji czynnej Sąd Apelacyjny podziela pozostałe ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

W oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji ustalenia te uzupełnia następująco.

Postępowanie egzekucyjne z wniosku BGŻ przeciwko kredytobiorcy, toczące się na podstawie tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr 67/02 z 10 lipca 2002 r. zostało wszczęte w 2003 r. Wynika to z sygnatury akt egzekucyjnych (KM 1155/03) odnotowanej na postanowieniu stwierdzającym umorzenie postępowania egzekucyjnego z mocy samego prawa (na podstawie art. 823 kpc) po upływie roku od

zawieszenia go postanowieniem z 18 sierpnia 2004 r., gdyż BGŻ nie podjął czynności potrzebnych do dalszego prowadzenia egzekucji (postanowienie komornika sądowego z 2 marca 2009 r., k. 105).

Sąd Apelacyjny podziela pogląd judykatury, że złożenie przez bank wniosku o wszczęcie egzekucji przerywa bieg przedawnienia, zaś do oceny skutków prawnych wniosku o wszczęcie egzekucji w razie jej umorzenia na podstawie art. 823 kpc stosuje się odpowiednio art. 182 § 2 kpc (wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 2003 r., II CK 113.02, OSP 2004 r., z. 11, poz. 141). Oznacza to, że wniosek BGŻ nie wywołał jednak skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia, jaki wywołałby na podstawie przepisu art. 123 § 1 pkt 1 kc, gdyby nie to, że postępowanie egzekucyjne uległo umorzeniu z mocy prawa, jak wynika z art. 823 kpc.

Bieg przedawnienia kredytodawcy względem kredytobiorcy, niezależnie czy rozpocząłby się 10 lipca 2002 r., czy 2 grudnia 2002 r. zakończyłby się przed wniesieniem pozwu, co nastąpiło 5 lipca 2010 r. (k. 2). Nie można bowiem w niniejszej sprawie zasadnie mówić o terminie przedawnienia 10-letnim, o którym mowa w art. 125 § 1 kc. Dochodzone roszczenie jest przecież stwierdzone bankowym tytułem egzekucyjnym (zaopatrzonym w klauzulę wykonalności na rzecz BGŻ), a nie prawomocnym orzeczeniem sądu (tym bardziej jakimkolwiek innym tytułem wskazanym w art. 125 § 1 kc). Roszczenie wierzyciela z tytułu kredytu względem kredytobiorcy uległo zatem przedawnieniu z chwilą upływu 3-letniego terminu przedawnienia (najpóźniej 2 grudnia 2005 r., niespełna 5 lat przed wniesieniem pozwu). Do tej wierzytelności zastosowanie znajduje art. 118 kc w części regulującej przedawnienie roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Kredytodawca (BGŻ) jest bowiem niewątpliwie przedsiębiorcą, którego działalność gospodarcza polega na udzielaniu kredytów. Identycznie wypowiedział się Sąd Najwyższy w powołanym już wyroku z 10 października 2003 r. w sprawie II CK 113.02 (OSP 2004 r., z. 11, poz. 141).

Wywody zawarte w uzasadnieniu drugiej instancji prowadzą do wniosku, że sprawa była jednak skomplikowana i wymagała od pełnomocnika wysokiego nakładu pracy, który rzeczywiście był znaczny i przyczynił się do wyjaśnienia sprawy oraz jej rozstrzygnięcia. Chybiony jest więc również zarzut naruszenia § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Apelacja – jako bezzasadna – podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl przepisów art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 kpc, a także § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. W drugiej instancji, gdy większość istotnych okoliczności sprawy wyjaśniono w pierwszej instancji nie zachodziła już podstawa do zastosowania wielokrotności stawki minimalnej.